NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, czwartek 29 stycznia 1925 Nr. 23

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków O-
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P
w Kra-
Wszelkie komunikaty
Komunikaty
Rękopisów red.
- odpowiada.
Redaktor naczelny
- 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

O siłę i wiarę w siły.

Czas, by kupiectwo żydowskie złączyło się w obronie!

Kraków, 28 stycznia.

(js) W Warszawie odbył się w tych dniach Zjazd kupiectwa żydowskiego z b. Kongresówki i z Kresów. W charakterze gości brali w zjeździe tym udział także reprezentanci kupiectwa żydowskiego z Górnego Śląska i Małopolski. Obraz, jaki na zjeździe rozwinęli poszczególni delegaci jest tak straszny, że słowa rozpacz i katastrofa nie są wyrażeniami zbyt silnemi.

Polityk tak zrównoważony i doświadczony a zarazem tak oportunistyczny jak senator Trusker określił sytuacyę, nawiązując do epidemii samobójstw, jaka się szerzy zwłaszcza w b. Kongresówce wśród kupców następującemi słowami:

„Żydzi na męczeńskiej drodze w dyasporze przyzwyczaili się uciekać z miast i krajów, ale w ostatnim czasie kupiec żydowski zamiast szukać ratunku w swej tragicznej sytuacyi, zaczął uciekać od życia".

Znany pisarz Szalom Asz w artykule swym na łamach „Hajntu" pt. „Bez ideału" ujmuje sprawę tę, jako literat, z innego punktu widzenia i nawołuje kupiectwo do — ideałów.

Obaj jednak, polityk i literat uderzają słusznie w wielki dzwon. Wiadomości, jakie do nas dochodzą dzień w dzień o stosunkach panujących wśród kupiectwa żydowskiego, zwłaszcza wśród drobnego kupiectwa na prowincyi, w małych miasteczkach dają się ująć tylko jednem słowem: nędza. Bezsprzecznie i kupiectwo nieżydowskie cierpi obecnie na skutek antygospodarczej polityki p. Grabskiego, ale przedewszystkiem stanowi ono małą część społeczeństwa polskiego, podczas gdy kupiectwo żyd. stanowi co najmniej 75% ogółu społeczeństwa żydowskiego. Ponadto kupiectwo nieżydowskie ma jedno plus, na które powołać się nie może kupiectwo żydowskie: życzliwość władz administracyjno-skarbowych, no i w wielu wypadkach... patryotyzm, pod osłoną którego może bezkarnie w imię ratowania gospodarstwa narodowego składać „skromniejsze" fasye, bez obawy, że władze podatkowe będą fasye te tak skrupulatnie badać, jak u Żydów. Broni się tedy kupiectwo nieżydowskie jak może, to jest przynajmniej z połowicznym rezultatem.

Do jakich jednak skutków gospodarczych doprowadziła polityka p. Grabskiego o tem świadczy już choćby to, że ta sama endecya, która inspirowała antyżydowskie ustawodawstwo i praktykę podatkową, obecnie przekonała się, że to, cośmy podkreślali w dziesiątkach artykułów, co posłowie żydowscy i żydowskie stow. kupców podnosili w swych przemówieniach, interwencyach względnie na zjazdach, a mianowicie że polityka antyżydowska skrupić się musi na całym organizmie państwowym, że to nasze twierdzenie jest jednak słuszne. I teraz nawet endecya podnosi głos w obronie miast, choć jej gadzinowe brukowe pisemka co tydzień kubły pomyj wylewają na kupiectwo żydowskie.

Na zjeździe warszawskim donośnie rozbrzmiewały wezwania do łącznej, zorganizowanej obrony przed ruiną. Podkreślamy ten moment, gdyż jest on charakterystyczny dla naszego społeczeństwa, którego solidarność jest tak niesłusznie sławiona przez naszych przeciwników. Nam Żydom trzeba dopiero ciągów, abyśmy zrozumieli konieczność zorganizowanej, zjednoczonej współpracy. Kilka związków rękodzielników, kilka związków kupieckich dla zaspokojenia ambicyj udzielnych prowodyrów, dzielnicowych — to jest stan normalny, którego szkodliwość kupiectwo nasze i rękodzielnicy dopiero wtedy rozumieją, gdy dach się wali nad głową. A nawet w takich czasach nie brak jednostek, które w imię ambicyj osobistych, odsuwają chętnych do pracy pod osłoną haseł demagogicznych. To też słusznie jeden z mowców na zjeździe warszawskim napiętnował ten stan dezorganizacyi, jaki panuje wśród kupiectwa. Co dzielnica, to inne postulaty, to inna polityka. Jedni dezawuują drugich. Przygotowuje się ustawa rękodzielnicza zgubna dla rękodzielników w b. Kongresówce, to rękodzielnicy w Małopolsce milczą i czekają aż na nich przyjdzie kolej. Podobnie i kupiectwo. Zamiast złączyć się w jedną organizacyę państwową i działać jednolicie, kupiectwo ciągle jeszcze trzyma się obu rącz „swych" komitetów dzielnicowych. To też słusznie oświadczył senator Trusker, że kupiec żydowski częściowo sam jest winien swego obecnego położenia.

Czas najwyższy, aby skończyć z tą dezorganizacyą. My tu w Krakowie może nie mamy pojęcia, co dzieje się z kupiectwem żydowskiem w małych miasteczkach, gdzie nędza w najdosłowniejszej postaci zagląda do domostw rodzin obarczonych liczną rodziną.

Koło żydowskie, które z taką czujnością i z taką energią zabiega tak w dziedzinie ustawodawczej jak i administracyjnej w sprawach gospodarczych państwa a szczególnie społeczeństwa żydowskiego, musi mieć za sobą jawne poparcie zwartej organizacyi kupiectwa żyd. całej Polski.

Ideałem naszym jest współpraca zawodowa obywateli bez względu na różnicę narodowościowe. Objawy takiej współpracy widać tu i ówdzie. Ale nie mogą one skrystalizować się we formie organizacyjnej, bo polityce rozwojowi temu przeszkadzają, wpychając nie tylko kupiectwo żydowskie ale i polskie w katastrofę. Skoro zaś tak jest, to żydostwo kupieckie, nie zaniedbując prób łączności, musi jednak zorganizować się samo, bo może być za późno.

Gdyby kupiectwo żydowskie, jako całość czuło się silniej żywą częścią żywego społeczeństwa, niestety zbyt silni są jeszcze krótkowidze — to wiara w przyszłość, którą teraz żyje naród, byłaby udziałem także kupiectwa żydowskiego. To jest przyczyna ogólna, psychiczna tego stanu, w jakiem kupiectwo żydowskie się obecnie znajduje.

Samopomoc kupiectwa żydowskiego musi być stworzoną nie tylko dla zwalczania epidemii samobójstw, tego symptomu najczarniejszej rozpaczy, ale przedewszystkiem dla zorganizowania całego kupiectwa żydowskiego do stałej, twórczej współpracy i zastępstwa wspólnych interesów, czyli dla ratowania przed samobójstwem nie tylko jednostek, ale całego społeczeństwa.

Stworzyć potężną, jednolitą organizacyę na całą Polskę — oto pierwszy, nieodzowny, choć formalny krok do ratunku.

W wielkiej organizacyi rosną własne siły i wiara w nie. W zjednoczonej organizacyi rosną horyzonty i poczucie odpowiedzialności wobec siebie i narodu, a z tych źródeł rodzi się zorganizowana, twórcza samopomoc. Dla siły mieć będzie zrozumienie także państwo, na słabym każdy psy wiesza.

Komisya senacka uchwaliła podatek kwaterunkowy

Wniosek koła żydowskiego, by podatek płacili tylko zamożni, odrzucone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1 Sin. Senacka komisya budżetowa obradowała dziś nad ustawą o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju i nad podatkiem kwaterunkowym.

Po referacie sen. Nowodworskiego zabrał głos sen. Rotenstreich, który wskazał na to, że dotychczasowa ustawa kwaterunkowa żądała świadczeń od obywateli zamożnych, natomiast obecna — która żąda podatku kwaterunkowego od każdego mieszkania bez względu na ilość pokoi, lub na wielkość zakładu handlowego, czy przemysłowego — pokrzywdzi ludność biedną.

Nie jest dopuszczalnem, aby biedny rzemieślnik, czy wyrobnik miał płacić nowy podatek kwaterunkowy.

Dlatego mowca proponuje, aby podatek kwaterunkowy pobierany był tylko od mieszkań więcej niż czteropokojowych, od zakładów przemysłowych, należących do kategoryi 1—5, zakładów handlowych kategoryi pierwszej i drugiej. Mowca wskazuje, że w Niemczech t. zw. „Wehrsteuer" opłacali tylko zamożni obywatele.

Komisya większością głosów odrzuciła wniosek pos. Rottenstreicha, a przyjęła wniosek referenta, że podatek kwaterunkowy opłacać będą wszystkie mieszkania i zakłady przemysłowe i handlowe. Stopa podatkowa wynosi 4 procent opłacanego czynszu, podatek płatny jest w czterech ratach rocznych.

Deklaracya rządu Herriota w sprawie długów międzysojuszniczych.

Paryż, 27. 1 PAT. Według Matin, głównym przedmiotem rozpraw na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów było określenie treści deklaracyi, jaką Herriot zamierza złożyć jutro w izbie w sprawie długów. Rząd nie otrzymał zresztą dotychczas z Waszyngtonu żadnego pisma oficyalnego, wzywającego go do bliższego określenia swych propozycyi. Zdaje się jednakże, iż St. Zjednoczone nie będą uważały dotychczasowych propozycyi za wystarczającą podstawę do rozpoczęcia rokowań.

Paryż, 27. 1 PAT. Eclair podaje pogłoskę, jakoby Franclin Bouillon miał wyjechać niebawem do Stanów jednoczonych celem przedstawienia sytuacyi finansowej Francyi w związku ze sprawą długów.

— PRZEDŚWIT-HASZACHAR. Dziś we środę odczyt kol. Schotra n. t.: „Nowe prądy w hebraizmie" Pocz. o godz. 7 i pół wieczór.

Obciążenie podatkami może mieć czasem dodatne znaczenie

Tak twierdzi prem. Grabski. — Będzie mniej sklepów bławatnych we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej przemawiał pos. **Wyrzykowski** (Wyzwol.), poczem zabrał głos prem. **Grabski**, stwierdzając, że pomimo wszelkich zarzutów, jakie się stawia, budżet na r. 1925 jest realny. Mowca przyznaje się do popełnienia niektórych błędów, ale trudno się było przed nimi ustrzec. W sprawie sprzedaży Spytkowic istotnie postąpiono wbrew postanowieniom zawartym w ustawie o pełnomocnictwach.

System podatkowy nie przedstawia się znowu tak źle, jak to niektórzy mowcy stwierdzali; że nasz system fiskalny nie jest idealny, to wiadomo, ale że przedstawia on znaczny postęp w porównaniu ze stanem z przed trzech lat, każdy musi przyznać. Czasami znaczne obciążenie podatkami musi mieć dodatnie znaczenie. Na dowód tego mowca przytacza fakt, że kiedy przed wojną było we Lwowie 150 sklepów bławatnych, to obecnie jest ich ponad 2.000. Ten stan jest nienormalny, trzeba powrócić do stanu przedwojennego, a do tego się mogą przyczynić zwiększone podatki.

W końcu przemówienia prosi premier o przyspieszenie prac komisyi, ażeby budżet załatwiono w jak najkrótszym czasie.

Następnie przerwano dyskusyę do czwartku.

Oświadczenie państw sprzymierzonych w sprawie ewakuacyi strefy kolońskiej

Londyn, 27. 1 PAT. Przedstawiciele sojuszników w Berlinie wręczyli wczoraj rządowi niemieckiemu notę kolektywną swych rządów, stanowiącą odpowiedź na ostatnią notę niemiecką w przedmiocie ewakuacyi strefy kolońskiej. Nota brzmi jak następuje:

Rządy sojusznicze rozważyły treść noty wystosowanej przez min. Stressemana do przedstawicieli tych rządów w Berlinie w dn. 6 bm. i oznajmiają, iż nie są skłonne do dyskutowania w tej sprawie z rządem niemieckim, ani też rozpatrywania propozycyi tego rządu, które zdaniem ich są nie do przyjęcia. Pozatem sojusznicy przypominają, że zgodnie z tem, co zostało już zakomunikowane rządowi niemieckiemu w nocie z dn. 5 stycznia br. rządy ich w odnośnym terminie poinformują rząd niemiecki, ustalając w zawiadomieniu tem charakter i rozmiar tych zobowiązań Niemiec, które rząd rzeszy będzie jeszcze musiał wykonać z tytułu wspomnianego już art. 429 traktatu. Rządy sojusznicze skłonne są do jaknajwcześniejszego przesłania tych informacyi pod adresem rządu niemieckiego. Wszelako sojusznicy zmuszeni są zwrócić rządowi niemieckiemu uwagę na znaczenie art. 428—429 traktatu wersalskiego, które są mylnie pojmowane przez rząd niemiecki. Artykuły te ustalają trwanie okupacyi Zagłębia Renu na lat 15 i przewidują skrócenie czasu trwania tej okupacyi jedynie w wypadku, gdy Niemcy sumiennie ewykonywać będą przyjęte na siebie zobowiązania z mocy traktatu wersalskiego. Ponieważ niektóre z tych zobowiązań nie były przez rząd niemiecki wykonywane w duchu postanowień traktatu, przeto rządy sojusznicze zmuszone będą do ponowienia odnośnych żądań pod adresem Niemiec, powołując się na traktat, jako podstawę do tych żądań. Wyłącznie od Niemiec zależy, aby przez lojalne wypełnianie klauzul traktatu dać sojusznikom możność przyspieszenia ewakuacyi okupowanych stref w duchu postanowień art. 429. Rządy sojusznicze domagają się niezłomnie, aby postanowienia tego traktatu wykonane były z największą ścisłością.

Londyn, 27. 1 PAT. Jak donosi Daily News, zdaje się, że nastąpi dalsza zwłoka w przedłożeniu sprawozdania międzykoalicyjnej wojskowej komisyi kontrolnej. Zwłoka ta może potrwać zdaniem dziennika jeszcze miesiąc.

* * *

Paryż, 27. 1 PAT. Dzienniki donoszą z Moguncyi, że władze angielskie w Kolonii postanowiły przeprowadzić redukcyę funkcyonaryuszy administracyjnych w przewidywaniu rychłej ewakuacyi. We dle dzienników nadreńskich, Berlin i Londyn mają się znajdować w przededniu rozpoczęcia rokowań, mających na celu przyspieszenie ewakuacyi.

Powstanie towarzystwa dla finansowania przemysłu środkowoeuropejskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 27 1. (D) W Londynie powstało nowe towarzystwo akcyjne pod nazwą „Industrial", mające na celu finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych w Europie środkowej, w Polsce, Czechach, na Węgrzech, w Austryi i Niemczech.

Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 1 milion funtów, z czego trzy czwarte zostało już wpłacone.

Bryan żąda zaopiewania długów Europy w St. Zjednoczonych

za cenę rozbrojenia państw europejskich.

Waszyngton 27 I. PAT. „United Press". Były demokratyczny kandydat na prezydenta, Wiliam Bryan, w liście wystosowanym do prezydenta Coolidge wezwał go, by skreślił żądania Ameryki pod adresem Europy, a równocześnie zażądał gwarancyi zupełnego rozbrojenia państw europejskich. Zdaniem Bryana w ten sposób byłby zapewniony pokój świata. List Bryana wywołał wielką senzacyę.

Litwa nie uzyska kredytów w Stanach Zjedn. bez pogodzenia się z Polską.

Kowno. 27 1. PAT. Oficyalna Lietuwa pisze, że w amerykańskich kołach rządowych już w lecie przeszłego roku panowało przekonanie, iż Litwie nie można udzielić żadnych kredytów, aż do chwili, gdy sprawa granic Litwy będzie uregulowana. Dopóki trwa spór polsko-litewski, nie można Litwy uważać za kraj o ustalonych granicach. Wobec niemożliwości uzyskania pożyczki zagranicznej pisze Lietuwa — Litwa musi prowadzić ostrą politykę finansową, bo Polska, której nie udało się znieść gospodarczo Litwy przy pomocy swych korytarzy, czeka tylko na sposobność, by wykorzystała groźne położenie finansowe Litwy.

Nadzieje monarchistów niemieckich.

Berlin, 27. 1 PAT. Z okazyi rocznicy urodzin byłego cesarza Wilhelma dzienniki nacyonalistyczne zamieszczają artykuły, w których dają wyraz nadziei, że wkrótce w Prusiech będzie zaprowadzona monarchia.

Niemiecka publikacya o operacyach zbrojnych wojny światowej.

Berlin, 27. 1 PAT. Archiwum Rzeszy opublikowało onegdaj dwa pierwsze tomy wydawnictwa „Der Weltkrieg" z roku 1914—1918. Dwa obecne tomy dotyczą głównie operacyi zbrojnych. Strona gospodarcza wojny przedstawiona będzie w następnych tomach.

Dyskusya gdańska w komisyi spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi zagranicznej toczyła się dalsza dyskusya w sprawie Gdańska. Pos. **Niedziałkowski** (PPS.) uzasadniał pokojowy wniosek swego klubu wobec Gdańska i zaznaczył, że trzeba rządowi zostawić wolną rękę, a nie podburzać go przeciw woli ludności miastu.

Po przemówieniu pos. Perla postanowiono wybrać podkomisyę dla opracowania wspólnego wniosku w sprawie Gdańska. W skład podkomisyi weszli trzej wnioskodawcy posłowie **Pluciński, Rudziński** i Niedziałkowski, oraz posłowie **Dębski** i Stroński.

Konwent seniorów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1 Sin. Konwent seniorów radził dziś ponownie nad rozdziałem przewodnictwa w komisyach sejmowych. Mimo wysuwanych różnych propozycyj, do porozumienia nie doszło tak, że sprawę tę znów odroczono. Postanowiono, że prace plenarne nie będą kontynuowane obecnie, natomiast i rano i popołudniu odbywać się będą posiedzenia komisyi budżetowej, podobnie jak i innych komisyi.

Zaprzeczenie o koncentracyi wojsk polskich.

Berlin, 27. 1 PAT. Wolff. Tutejsze poselstwo polskie oświadcza, że rozszerzane w dziennikach niemieckich pogłoski o rzekomej koncentracyi wojsk polskich w związku z konfliktem gdańskim pozbawione są wszelakiej podstawy.

Akcya rządu jugosłowiańskiego dla zwyżki dynara

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 27. 1 (D.) Jugosłowiański min. skarbu Stojanovinc na konferencyi prasowej wskazał na trwałą zwyżkę dynara i zaznaczył, że jego polityka walutowa polega na stałem wzmacnianiu dynara w pewnych odstępach czasu. Minister wskazał na potrzebę współpracy kapitału zagranicznego celem rozbudowy produkcyi krajowej.

Spór o legalność zarządzeń przeciw Radiczowi.

Graz, 27. 1 bm. Tagespost donosi z Białogrodu: Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów przyszło do żywej wymiany zdań w kwestyi legalnego ścigania kierownictwa partyi Radicza. W ciągu posiedzenia oświadczył Pasicz, że uchwała rady ministrów z dnia 23 grudnia skierowana jest tylko przeciw winnym, a w żadnym wypadku nie ma na celu stosowania represyi wobec spokojnych zwolenników partyi Radicza. Do tego poglądu przyczynili się inni członkowie gabinetu.

Anglia zachowa akcya towarzystw ameryk. skonfiskowane Niemcom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 27. 1 (D.) Sąd najwyższy St. Zjednoczonych postanowił, że rząd angielski ma prawo zachować akcye i obligacye przedsiębiorstw amerykańskich, będące poprzednio własnością nieprzyjacieli, które podczas wojny dostały się w ręce władz angielskich. Wartość objętych tem rozporządzeniem papierów wynosi wiele milionów dolarów.

Powrót Hakoach do Wiednia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 27 1. (D) Drużyna footbalowa K. S. Hakoah wróciła dziś przed południem do Wiednia po zwycięskiem tournee na bliskim wschodzie. W ciągu swego kilkutygodniowego pobytu na Wschodzie rozegrała drużyna 8 matchów, z czego 7 zwycięskich, a tylko jeden przypada w stosunku 1:0 z angielską drużyną w Kairo.

Zwycięską drużynę powitało na dworcu południowym liczne grono zwolenników.

— CELEM UNIKNIĘCIA PRZERWY w wysyłce naszego pisma prosimy o niezwłoczne wyrównanie prenumeraty na miesiąc luty.

Głos rozpaczy kupiectwa żydowskiego.

Zjazd przedstawicieli okręgowych związków kupieckich b. Kongresówki i Kresów.

Na konferencyi przedstawicieli stowarzyszeń kupieckich b. Kongresówki i Kresów wschodnich, (o której wspomnieliśmy wczoraj), sen. Truskier wywodzi między innemi:

„Kupiec żydowski częściowo sam jest winien swego obecnego położenia dlatego, że zaniedbał i nie wystąpił dość energicznie wtedy, gdy powinno się było to czynić. Poruszając również epidemię samobójstw wśród kupców żydowskich senator Truskier nawoływał do wytrwałości i wiary w siły żywotne kupiectwa żydowskiego.

„Żydzi na męczeńskiej drodze w dyasporze przywyczaili się uciekać z miast i krajów, ale w ostatnim czasie kupiec żydowski zamiast szukać ratunku w swej tragicznej sytuacyi zaczął uciekać od życia“.

Należy bezwarunkowo zwalczać epidemię samobójstw i do tego celu musi być stworzona wspólna samopomoc całej żydowskiej klasy kupieckiej.

Tylko wspólnemi siłami przetrwać będziemy mogli ten ciężki kryzys.

Po referacie mecenasa Natansona zabrał głos poseł Wiślicki.

Trudności walki o nasze żydowskie postulaty kupieckie tkwią w tem, że nie posiadamy jednej jedynej organizacyi kupieckiej. Często przedstawiciele rządu oświadczają nam, że nie wiedzą kogo słuchać. Zdarza się, że kilka minut po jednej delegacyi zjawia się druga, która wręcz przeciwne wystawia żądania.

Rząd korzysta właśnie z tego rozbijania żydowskiego frontu kupieckiego.

Doszliśmy do przekonania, że 2 i pół proc. podatku obrotowego może płacić tylko hurtownik, natomiast drobny kupiec nie może wogóle płacić podatku obrotowego.

Musimy przystąpić do walki o zabezpieczenie naszych interesów, lecz będzie to możliwem tylko o tyle, o ile będziemy występować na zewnątrz skonsolidowani w imieniu jednej organizacyi kupieckiej.

Oczywiście, że chcemy bronić również i drobnego kupiectwa, dla którego należy ustanowić nie stawkę podatku obrotowego, lecz podatek ryczałtowy. Umożliwi to unikanie takich faktów, jak naprzykład, nałożenie podatku 300 złotych na straganiarkę, która nigdy takiej sumy nie posiadała w swoim majątku. Artykuły spożywcze winny być wyjęte z pod podatku obrotowego, bo to wpływa na wzrost drożyzny.

Adwokat Szwajcer (Łódź) wypowiada się za ustaleniem ogólnych zasad dla całego kupiectwa.

P. Rosenberg (Łódź). Nowela do podatku obrotowego jest jeszcze gorsza niż ustawa, z powodu której zostało kompletnie zrujnowanych około 50 proc. poważnych i solidnych firm kupieckich. Jeżeli ten stan rzeczy trwać będzie nadal, to najwyżej za rok zniknie całe kupiectwo żydowskie.

P. Lichtenstein (Białystok). „Przemawiam jako przedstawiciel cmentarzyska kupieckiego naszego miasta. Pół miasta siedzi bez mebli, które zostały zasekwestrowane.

P. Rus (Łódź) wypowiada się za uiszczeniem podatku obrotowego przy pomocy znaczków stemplowych.

P. Lewenfisz (Warszawa) uważa, że podatek obrotowy może być brany tylko u źródła.

P. Tabaksblat (Łódź). Raz płaci kupiec podatek za przędzę, która stanowi 75 proc. towaru, a następnie już całe 100 proc. za towar gotowy. Mówca żąda również, by kupiectwo żydowskie porzuciło pasywny sposób walki o swe interesa i przygotowało się do obrony aktywnej, nie zatrzymując się przed zamykaniem swych sklepów.

Adwokat Helman (Łódź) wypowiada się za przyłączeniem się do „Lewiatanu“ i innych organizacyi kupieckich i przemysłowych, by stworzyć w ten sposób potężny blok o wielkiej sile politycznej.

P. Persikow (Lublin) żąda, było Koło Żydowskie występowało jednolicie w sprawach ekonomicznych.

P. Tennenbaum (Brześć). Jeżeli przedstawiciele miast b. Kongresówki mówią o cmentarzyskach, więc to, co się dzieje na Kresach, jest stokroć gorsze. Tam bezprawie hula bez wszelkich ograniczeń. Naprzykład w Sarnach nałożono podatek obrotowy na sumę 45.000 złotych, podczas gdy płatnik musiał prosić o zwolnienie go od kary sądowej, której nie mógł uiścić, chociaż wynosiła zaledwie... 20 złotych. Wiadomo, że w wielu miastach kupiec handluje przez dwa dni w tygodniu podczas jarmarku. W te właśnie dni zjawia się egzekutor i nie pozwala kupcowi sprzedawać towarów, żąda bowiem wpierw zapłacenia podatku.

P. Lewsztajn (Łódź) Rezultaty polityki rządowej doprowadziły do tego, że obecnie do 29 stycznia wykupiono zaledwie około 42 proc. patentów.

Handel żydowski stoi nad przepaścią. Nowela, która wchodzi w życie dopiero od 1 lipca 1925 roku umożliwia jeszcze uratowanie tego co się da, od rządu niczego nie należy oczekiwać, żadnych ulg.

Jeżeli zarabiamy 100 złotych, to możemy mu dać 90, bo Żyd umie żyć i za 10, a nawet za 5 zł, ale do tych 100 zarobionych złotych dodać mu jeszcze inne 100 z naszego kapitału rezerwowego — to już za wiele! nie chcemy zostać żebrakami i nędzarzami. W Łodzi kroczą po ulicach już żywe trupy...

Musimy wspierać wielką ilość kupców, nieraz najbardziej solidnych. Dopiero w zeszłym tygodniu wypłaciliśmy pewnej rodzinie 1000 złotych i w ten sposób uratowaliśmy ją od kroku rozpaczy. Dla kupiectwa żydowskiego wybiła już 12 godzina.

Grabski żąda od nas 135 milionów złotych podatku obrotowego. Jako lojalni obywatele kraju damy tę sumę, ale niech pozwoli nam rozłożyć tę sumę tak, by płacili ci, co mogą. Niech będzie zaniechane branie od nas pieniędzy za pomocą najgorszych metod antysemickich i eksterminacyjnych. Tego żądać możemy i mamy ku temu prawo.

Mowa p. Lewszteina wywarła silne wrażenie na wszystkich obecnych.

Po czyjej stronie presya?

W odpowiedzi „Głosowi Narodu“

Krakowski „Głos narodu“ omawia pod tytułem „Żydowska presya w sprawie „Steigera“ sprawę ostatnich aresztowań w procesie Steigera — w tonie zresztą bez porównania kulturalniejszym niż to czyni Dwugroszówka lub nawet „Gazeta Warszawska“, „Głos narodu“ dziwi się interwencyi posłów żydowskich u władz naczelnych i pyta „Nie rozumiemy tego niepokoju u Żydów“. W konsekwencyi domaga się „Głos narodu“, by rząd wogóle w tych sprawach do ukończenia rozprawy nie rozmawiał z posłami żydowskimi.

I my stoimy na stanowisku niezawisłości sędziów, pragniemy jednak dla wyjaśnienia naszego „niepokoju“ wyjaśnić „Głosowi narodu“, że czynniki nie sądowe, lecz policyjne od samego początku sprawy — powiedzmy oględnie — zamykają oczy na te okoliczności, które mają charakter odwodowy. Ponieważ nie brak u nas prasy, która — przed ukończeniem rozprawy — wydała już wyrok zasądzający Steigera i to we formie demagogicznej, politycznej nagonki (we wsch. Małopolsce starostowie pospieszyli się nawet z plakatami o wykonaniu zamachu przez syonistę), przeto jasną jest rzeczą, że społeczeństwo żydowskie, które jest subjektywnie do głębi przekonane, że Steiger padł ofiarą fatalnego zbiegu okoliczności (— jakżeż często praktyka sądowa wykazuje takie pomyłki i to nawet po wielu latach, gdy rzekomy delikwent już odcierpiał karę za czyn, który kto inny popełnił —) ze swej strony stara się, gdzie trzeba, dopomódz sprawiedliwości do zwycięstwa. To zaś nie jest presyą, lecz obowiązkiem każdego obywatela zwłaszcza w sprawie, którą antysemicka prasa wykorzystuje dla celów politycznych nie

IRINA KACHOWSKAJA.

Pogromy w Kijowie.

Z książki p. t. „Attentate auf Eichhorn und Denikin“

6 (Przekład G. Kanferowej)

Argumentacyi Ukraińców nie mogliśmy obalić, zgodziliśmy się z nią, jednakowoż z ciężkiem sercem i przygnębieni skończyliśmy narady

— — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — —

Wreszcie przyniosły gazety, które dotychczas pełne były opisów i szczegółów z pobytu Denikina w Odessie, dzień i godzinę przyjazdu jego do Kijowa. Generał jest już w drodze. Do publicznej podaje się wiadomości ceremonię uroczystego jego przyjęcia, a wszyscy właściciele domów otrzymali nakaz przyozdabia... domów. Także z naszej strony są wszelkie przygotowania ukończone i pełni nadziei oczekujemy najbliższej nadziei... Ale w tem przerwano nocną ciszę śpiącego miasta uderzeniem armatniem. Jakgdyby grom z jasnego nieba! Wrony, które obsiadły drzewa bulwarów, z krzykiem się zerwały; coraz więcej pocisków pada na miasto. Strzelano widocznie z bardzo bliskiej odległości. Kto?, dlaczego, skąd? — wszak gazety z ostatnich dni ani jednej nie zawierały wzmianki o grożącem niebezpieczeństwie. Rząd zagospodarował się na dobre w mieście. Uroczyste przyjęcie Denikina miało się odbyć pojutrze... Do świtu trwała kanonada.

Okazało się, że przyczyną zamieszania jest niespodziewany atak bolszewików. Większa grupa wojskowa, która po odwrocie czerwonej armii została, odcięta, usiłuje się przebić i w tym celu musi szturmem zdobyć Kijów.

W panicznym strachu opuściły władze za dnia miasto; w długich rzędach ciągnęły masy zbiegów przez most Darnicki. Nie liczono się z tem, że uda się obronić Kijów, ale było rzeczą widoczną, że i bolszewicy najdłużej na jakiś tydzień będą w posiadaniu miasta, ponieważ rozporządzali szczupłemi tylko siłami. Urzędnicy wojskowi, ultra-konserwatywni dziennikarze, duchowni woleli jednak miasto opuścić.

Ochrana z pośpiechem ekspedyowała na tamten świat jak największą ilość uwięzionych. Wywoływano ich grupami w alfabetycznym porządku i masowo rozstrzeliwano. Rozpacz z tego powodu była tak wielka, że w więzieniu wkrótce doszło do rewolty. Więźniowie, oczekujący swej kolejki — śmierci, wyłamują drzwi swych cel, komunikując się ze sobą i olbrzymią falą, wszelkie przeszkody usuwają z drogi, zdobywają wolność. W ten sposób udało się także setkom pozbawionych dachu nad głową i środków do życia bandytom wydostać się na wolność. Będą mieli podczas interregnum dobre żniwo!

Wieczorem przychodzi na rynku żydowskim do pierwszych potyczek. Miasto pogrążone w ciemnościach; elektryczność i wodociągi już nieczynne. A obywatele kijowscy, którzy niejedno już w swojem życiu widzieli, niejednokrotnie byli ostrzeliwani, przystosowują się także i do tej sytuacyi walk ulicznych. W długie szeregi, nie zwracając prawie uwagi na niebezpieczeństwo, ustawiają się gospodynie, by zaczerpnąć wody z miejskiej studni; ja sama stałam w takim ogonku. Po drugiej stronie wązkiej ulicy uderzył granat w dolne piętro jakiegoś domu. Długi szereg ustawionych niewiast nawet nie zadrżał; jeszcze dokładniej i z nerwowym niepokojem dbano, by utrzymać w szeregach porządek. W nocy mogliśmy z mieszkania M. obserwować, jak jakaś banda włamała się do naprzeciwległego domu. Padał deszcz, a noc była ciemna. Lampy się wcale nie świeciły. Tam w dziedzińcu uderzał ktoś bezsilnie w blachy, by mieszkańców zaalarmować, ale wnet zapanowała cisza. Nie zobaczysz na ulicy żadnego oświetlonego okna. Życie się skurczyło i zamierało; z nikąd nie można się było pomocy spodziewać. Jedynym ratunkiem, by życie ocalić, było oddawać wszystko, co się posiadało, byleby się tylko wykupić. Z prawidłową metodą zostały prawie wszystkie mieszkania „skoszone“, a zdobycz była obfita. Czy bandy składały się z „czerwonych“, czy z „białych“, czy też należeli do nich zbrodniarze, którzy wydostali się z więzienia łukjanowskiego? Któż to wie? W każdym razie bandy te stały się postrachem obywateli bezkarnie mogą, pod ochroną nocy uprawiać swoje rzemiosło. Trzy długie dnie to trwało.

Walki uliczne, eksplodujące pociski... Gdy chwilowo ustaje kanonada, ludzie biegną po pożywienie i wodę. Nikt nocą nie oświetla domów; z trwogą wsłuchuje się w najlżejszy szmer ulicy, a obywatele odbywają straż przy swoich rurach blaszanych; nie wolno im ani oka zmrużyć.

Po trzech dniach wyparto z miasta bolszewików. Pomało wraca spłoszony i rozdrażniony „stary“ rząd. Pierwszym panem miasta jest Szkuzo ze swymi „wilkami“. (Nie mogłam z pewnością stwierdzić, czy to były rzeczywiście bandy Szkuzy. Same się nie raz tak nazywały, nie dziwota więc, że i ludność kijowska uważała je za takie). Ma się wrażenie, że miasto zostało im całkiem jawnie i z premedytacyą wydane na łup. Wyzute ze wszelkich ludzkich uczuć, dzikie i zezwierzęcone oddawają się bandy Szkuzy, swemu dziełu, pewne swej zupełnej bezkarności.

Ciąg dalszy nastąpi.

przeciw Steigerowi, lecz przeciw społeczeństwu żydowskiemu.

Jeśli się zważy, że np. Dwugroszówka twierdziła onegdaj, że syoniści dali Mykietynowi 10,000 dolarów, jeśli się weźmie pod uwagę ton i dobór słów w artykułach Gazety Warszawskiej, Słowa Polskiego w tej sprawie — i np. kategoryczne twierdzenie krakowskiego organu p. Kucharskiego, że Mykietyn jest fałszywym świadkiem, choć zupełnie nie wiadomo, kiedy prawdę mówił, czy obecnie, czy przedtem — to zrozumiemy, po czyjej stronie istnieje „presya", po żydowskiej czy nieżydowskiej.

Zdziwienie zatem „Głosu narodu", nie bardzo tedy jakoś... ten... tego...

1000 uczestników na kursach hebrajskich dla dorosłych we Lwowie.

Lwów. (Tel. wł.) Na kursach hebrajskich dla dorosłych, urządzonych tu przez Tymczasowy Wydział Hebrajski (Tarbut) w budynku użyczonym przez kahał lwowski liczba frekwentantów doszła już do 1000 osób. Opłaty są minimalne od 1 do 3 zł, a liczba napływających wzrasta z dnia na dzień.

Kahał lwowski zakłada fermę dla Chaluców.

Lwów. (Tel .wł.) Podczas ostatniego posiedzenia Rady przybocznej tutejszego kahału po dyskusyi nad budżetem Rada **uchwaliła jednomyślnie utworzyć na swych dobrach fermę rolniczą dla chaluców.** Na ten cel wyznaczno 40.000 zł.

Hebrajskie nazwy palestyńskiej monety obiegowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 1 (M.) Z Jerozolimy donosi ŻAT, że wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie wspólnej komisyi żydowsko-arabskiej dla ustalenia nazw hebrajskiej i arabskiej monety obiegowej w Palestynie. Obradom komisyi przewodniczył sir Ronald Storrs, sekretarz rządu palestyńskiego. Społeczeństwo żydowskie było reprezentowane przez pp. dr Józefa Klausnera, prof. uniwersytetu dra Kleina i kierownika banku w Jerozolimie Gordona.

Komisya postanowiła nazwać jednostkę monetarną wartości jednego funta dinarem tak po hebrajsku jak i po arabsku. Moneta wartości jednej dziesiątej dinara nazywać się będzie po hebrajsku **szekel**, po arabsku **miszkal.** Moneta wartości jednej czwartej szekla otrzymała hebrajską nazwę **drakon** i arabską **dyhem.** Najniższa jednostka monetarna przedstawiająca wartość jednej tysiącznej dinara nazywać się będzie po hebrajsku **Prutah** a po arabsku **Sela.**

Nowy nadrabin Egiptu.

Warszawa, 27. 1 (M.) Z Kaira donosi ŻAT, że b. Haham basza Turcyi Chaim Nahum efendi wybrany został nadrabinem Egiptu. Chaim Nahum efendi brał udział w konferencyi pokojowej jako delegat turecki.

Egipski min. skarbu prezydentem gminy żydowskiej w Kairze.

Warszawa, 27. 1 (M.) Jak donosi ŻAT, prezydentem gminy żydowskiej w Kairze wybrany został Jusuf Cattui obecny minister skarbu w gabinecie egipskim.

Zdrowy objaw w sporcie krakowskim.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania ze zgromadzenia K. Z. O. Piłki nożnej podajemy:

Już na kilka miesięcy przed Walnemi Zgromadzeniami związku lekkoatletycznego i piłkarskiego **rozpoczęła** Wisła — w myśl swej rozwojowej przynależności politycznej — akcyę, **odżydzeniową, o** której **dość często** naszych czytelników informowaliśmy. **Akcya ta, która** zrazu wydała przerażające dla sportu żydowskiego skutki, wywołała — rzecz prosta — **już** choćby z samego instynktu samozachowawczego — kontraktacyę, wśród klubów żydowskich, w **zrozumieniu** niebezpieczeństwa, jakiem groziłoby **zwycięstwo** „antysemitów" nie tylko samym klubom **żydowskim**, lecz w pierwszym rzędzie sportowi polskiemu. Utworzywszy jednolity front, stanowiący bardzo poważną, bo jedną piątą część Walnego Zgromadzenia, przystąpiły kluby żydowskie z krakowską Makkabi na czele do akcyi uświadamiającej wśród klubów polskich, które stały na gruncie bezwzględnej czystości sportu wolnej od jakichkolwiek naleciałości politycznych. Akcya odżydzeniowa — na czele której — jak już wspomnieliśmy — stała Wisła, **znana z ostatnich wykroczeń antysemickich** na boisku, **gdzie gracze jej obrzucali Żydów nie nadającymi się do powtórzenia epitetami** (jeżeli wspomniemy tylko matche Wisły z Cracovią, Jutrzenka i Makkabi) wywołała nie tylko wręcz przeciwny skutek od zamierzonego, lecz zupełnie zraziła poważnie myślące kluby, które dobrze pojęły nagły patryotyzm Wisły. Wtajemniczeni wiedzieli dobrze, iż Wisła tracąc skutkiem wzmiankowanych **wykroczeń** antysemickich z dnia na dzień grunt **pod nogami,** chciała zmusić wszystkie kluby **polskie do zblokowania** się w celu zniszczenia całego **dorobku klubów** żydowskich. Wisła, której prezesem od lat dwu jest ambitny były kierownik sekcyi piłki nożnej Cracovii p. Dembiński — znany już z wielu afer nie tylko w sporcie lokalnym, lecz także ogólno-polskim — **zrozumiała**, iż całe żydostwo obłoży jednogłośnym **bojkotem wszelkie imprezy Wisły i że noga żydowska nie stanie na boisku Wisły,** skutkiem czego materyalny byt tejże został poważnie zagrożony. Wisła dobrze zrozumiała swój błąd, nie znalazła **jednak sposobu** taktownego wyjścia z zainicyonowanej **akcyi** i brnęła nadal w bagnie, które sobie zgotowała.

Sprawozdania ustępującego Zarządu **złożone** przez sekretarza i uzupełnione przez **zasłużonego** prezesa p. dyr. Bieżeńskiego przyjęto **z zadowoleniem** do wiadomości. Z ostrą krytyką **spotkały się** sprawozdania Wydziału Gier i Dyscypliny i K. S. Sprawozdania te miały być próbą sił **między obomu** ugrupowaniami. Na pierwszy ogień wysłała **Wisła** — a raczej jej rafinowany prezes — swego **nowego** sprzymierzeńca delegatów z Bielska, którzy wprawdzie z siłą lecz bez własnego przekonania wytoczyli cały taran zarzutów przeciw Kolegium Sędziów. Wywody bielszczan znalazły natychmiastową odprawę. Również ostrej krytyce poddano znaną **już naszym** czytelnikom akcyę, tegoroczną p. **Mastalskego, którego** z prezesury W. G. i D. usunięto.

Rzeczowe sprawozdania kapitana **związkowego,** znanego i cenionego sportsmena **p. inż. Rosenstoka** przyjęto z zadowoleniem do wiadomości. Pewien niesmak wzbudziła dyskusya finansowa, która wykazała pewne niedokładności kasowe.

Zmiany statutowe przyjęto do wiadomości w myśl przedłożonych projektów Cracovii, **Makkabi,** Jutrzenki i Wawelu. Definitywne ustalenie sił nastąpiło dopiero właśnie w czasie tego punktu, gdzie miano rozstrzygać kwestye zasadnicze. I już pierwsza tu próba wykazała zupełną klęskę Wisły i jej kompanionów. Wszystkie demonstracyjnie przez Wisłę lub za jej sprawą postawione wnioski **upadły** przygniatającą większością i wykazały iż **większość** klubów nie pisze się na zgubną przez Wisłę kierowaną akcyę. — **Główną częścią była dyskusya reorganizacyi K. S., którą też po myśli wzmiankowanych klubów przeprowadzono.**

Wybory — **jak przewidywano — miały** charakter nader burzliwy, gdyż Wisła **widząc swoją klęskę,** chciała je **uniemożliwić. Mimo ustawicznych** przerw udało się wspomnianym klubom wybrać taką listę, która daje wszelkie gwarancye należytego prowadzenia swych agend. Ciekawem jest jednak to, iż mimo lojalności wspomnianych klubów, które zarezerwowały dla Wisły **aż 4 mandaty** i które Wisła zgodziła się przyjąć i obsadzić ludźmi poważnymi, nagle wystawiła ta ostatnia żądanie wyboru dobrze już naszym czytelnikom znanego Mastalskiego, chcąc w ten sposób wprowadzić znowu bezład i bezhołowie jak w roku ubiegłym do organizacyi. Skutkiem demonstracyjnego stanowiska Wisły i uporczywego negowania czystych interesów sportowych stanęły wymienione kluby na stanowisku nieudzielą-

Z Bagateli.

„Kocioł wiedźmy", sztuka w 4 aktach Grigorja Ge. **Przekład** i reżyserya A. Kwiatkowskiego.

—

Tytuł w każdym razie obowiązuje. Nie dziwota więc, że w tym kotle wiedźmy znajdziecie mnóstwo rozmaitych ingredyencyi. A więc filozofujących brodiagów, nędzę upodlenia prostytutki, bunt młodej dziewczyny przeciw tyranii mężczyzny, ambitne sny o potędze tegoż mężczyzny, zasadzki życia na cnotę niewieścią — istny doprawdy kocioł problemów, wiążących się ze sobą krzyżujących się wzajemnie i rozsadzających w rezultacie architektonikę całości.

Nie mam wogóle zaufania do aktorów czerpiących z bogatego zasobu swego doświadczenia aktorskiego, by zbudować sztukę. Aktorzy—autorzy rzadko kiedy zacierają za sobą ślady a mozolność konstrukcyi zbyt jaskrawo występuje na zewnątrz. Nie wyczuwamy bezpośredniości wizyi, która poprzedzać musi każdą prawdziwie szczerą twórczość.

Ale mają przynajmniej jedno za sobą: mianowicie zmysł i wyczucie teatralności życia. Umieją więc operować efektami, rezerwują umiejętnie na koniec każdego aktu „bombę" i doskonale wiedzą jak utrzymać w ciągłem napięciu wrażliwość widzów.

Jednakowoż pan Grigorji Ge, aktor rosyjski, który na swem sumieniu ma nietylko ten kocioł wiedźmy dał się zbytnio unieść łatwości wyszukiwania i znajdywania efektowno- wzruszających scen. Dodawał więc wprost w algebraicznym porządku jedną scenę do drugiej, jeden akt do drugiego i zabrnął szczęśliwie do czwartego aktu. Czemu na 4 aktach poprzestał — trudno zaiste odgaduąć. Wszak równie dobrze mogło być 8 aktów, tembardziej, że czwarty jest już zupełnie niepotrzebnym balastem.

Jeżeli zaś chodzi o samą treść sztuki — mamy przed sobą melodramat o wyższych artystycznych aspiracyach. Młoda dziewczyna spotyka na drodze swego życia rosyjskiego oficera, jakiegoś Hamlecika w kieszonkowem wydaniu. Oficer kocha ją szczerze, a nawet ma się zamiar z nią żenić, ale pan ten życia nie bierze zbyt łatwo. Wogóle ludzie w Rosyi życia zbyt łatwo nie biorą, a wszyscy chorują na „chandrę" czyli ponurą, refleksyami przetkaną melancholię. Jest to już problem, któryby innemu autorowi wystarczył do zadzierzgnięcia węzła dramatycznego, naszemu aktorowi dramaturgowi to jednak za mało komplikuje więc ten odwieczny problem walki płci jeszcze jedną waryacyą. Oto sąsiadka młodej Kseni, córki krawcowej prostytutka Maryna nienawidzi narzeczonego Kseni, dlatego, że kiedyś ją posiadł, a potem o niej zapomniał. W tej prostytutce żyje zhańbiona dusza ludzka, którą za swą mękę poniewierki mści się teraz na oficerze za wszystkich mężczyzn, którzy ją skrzywdzili. Wymyśla więc kryminalno- awanturniczą historyę kradzieży drogocennej broszki, by pogrążyć w nieszczęście całą uczciwą rodzinę. Nie przewidziała tylko, że brodiaga Owsianka, człowiek bez paszportu, a więc tem samem — w Rosyi filozof i poeta, weźmie winę na siebie. Ale oficer nie ma odwagi, by w tym strasznym momencie stanąć przy swojej ukochanej, kocha ją, ale odchodzi na 2 lata. Głupi rezoner, marny egoista, hamletyzujący tchórz, nikczemny karyerowicz układa życie swoje w algebraiczną łamigłówkę, nie zdając sobie nawet sprawy, że obok niego cierpi młoda, kochająca dziewczyna, która czyhającemu na nią za oknem życiu niczego przeciwstawić nie może. I tu jest właśnie może jedyna piękna scena w tym dramacie, zbudowanym ze samych literackich reminiscencyi. Ta biedna Ksenia spragniona miłości opieki, silnej męskiej ręki, któraby przeprowadziła ją czystą i nieskalaną przez brudne odmęty życia nie wytrzymała próby. A gdy Borys wraca, jest już Ksenia kochanką bogatego, podtatusiałego, łysawego sędziego, który okazał się lepszym psychologiem, niż rojący nadludzkie sny o panowaniu nad światem ambitny oficerek. Cóż więc Borysowi pozostaje, gdy skonstatował omyłkę w swym rachunku? Śmierć. Ale widz wie, że próby właściwie nie wytrzymał mężczyzna, gdyż nie należy życia wyzywać. Gdzieś z nienacka, z otchłani przeznaczenia wyłania się ku nam cudowny uśmiech szczęścia. Czyż wiemy, z jakiej on do nas przychodzi krainy, skąd bierze tę swoją mądrość przeczucia? Przytulmy więc ten uśmiech szczęścia do naszej duszy, natężmy uszy, by doszła do nas cicha melodya miłości, barwną girlandą marzenia życie nasze ozłacająca.

Tę jedną scenę okupił autor mnóstwem reminiscencyi. Czem bowiem jest ten Owsianka, jeżeli nie filozofującym brodiagą z „Na dnie" Gorkija? Czem są te wszystkie postacie, jeżeli nie żywcem wyjęte z powieści rosyjskiej, poszukującej Boga na dnie ludzkiego upodlenia?

Istnieć może ten dramat-powieść tylko aktorami. A zaistniał na naszej scenie dzięki p. Werniczównej i p. Zbuckiemu. P. Werniczówna zabłysła nam szczerą, głęboko ujętą i przeżytą kreacyą. Okazało się, że zdolna ta artystka potrafi być nietylko miłym trzpiotem i łobuzem, ale umie znaleść środki ekspresyi dla prawdziwego cierpienia. Może przyganiła nie-

nia żadnych mandatów Wiśle i odstąpiły je klubom B. C. klasowym. Musimy tu bezwarunkowo z uznaniem podkreślić objektywne stanowisko prezesa Dyr. Bieżeńskiego, który mimo swej przynależności do Wisły wykazał swój prawdziwy czysto sportowy zmysł stojący na biegunowym końcu stanowiska całej Wisły i przyjął ad personam mandat prezesa. Wybory dały nast. wynik: prezes dyr. Bieżeński, wiceprez.: Dr Syrop i Krupski, sekretarz: por. Kroczyński, skarbnik: Wawrzusiak, kapitan związkowy: inż. Rosenstock, przew. WG. i D. Dr. Kwieciński, przew. K. S. prof. Babulski, członkowie: poseł Klemensiewicz, Molkner, Bodnarowski, Sass, Statter, prof. Puder i Klug. Wydział Gier: i Dyscypliny przew. Dr. Kwieciński, członkowie: Dr. Korngold, dr. Lustgarten jun., pkt. Tyszownicki, dr. Feller, Zabża, Wencel, Janowski, Kopta, Krzakowski, Preger. Referent obsady w kolegium sędziów: dyr. Kowalski. Komisya rewizyjna: Dr. Suski, Arczyński, Żmuda. Delegatami na P. Z. P. N. wybrano: Dr. Wojakowskigo, Dr. Korngolda, Krupskiego, Stattera i Kluga.

Demonstracyjny wniosek Podgórza w sprawie unieważnienia zawodów Makkabi był już zupełną porażką bloku antysemickiego Wisły, gdyż przeciw wnioskowi opowiedziały się z oburzeniem na wnioskodawców prawie wszystkie kluby za wyjątkiem wnioskodawcy i Wisły i Bielska.

Po prawie dwunastogodzinnych obradach ukończono około godziny 10 Walne Zgromadzenie, które dobitnie wypowiedziało się przeciw niesportowym zakusom Wisły, wprowadzenia polityki do sportu tak dalece, iż tuż przed końcem nawet delegaci jej pod wodzą Dembińskiego musieli z powodu widocznej klęski niby „demonstracyjnie" opóścić Zgromadzenie.

Mamy nadzieję, iż obecny Zarząd da dowód położonym weń nadziejom i w zupełności uzdrowi chorobliwe stosunki w naszym okręgowym sporcie.

Na tem miejscu musimy jeszcze wspomnieć, iż w czasie obrad a raczej wyborów delegaci Wisły przyszli do przekonania o zgubności swej akcyi i „Przyszli do Kanossy" z prośbą o udzielenie jej mandatów lecz wtedy było już zapóźno, gdyż wszystko było zadecydowanem.

Wystąpienia delegatów Wisły wzbudziły ogólny niesmak a demagogiczny ton i sposób przemówień wywołał tylko oburzenie.

co — w pierwszym zwłaszcza akcie — swoją kreacyę, nie uwypuklając zbyt wyraźnie młodości, ale moment dojrzewania kobiety, której się nagle otworzyły oczy na nędzę życia uposażyła w przejmującą wyrazistość i niezwykłą siłę. Razem z p. Werniczówną zbierał zasłużone oklaski p. Zbucki jako szewc-filozof, ewangeliczny brodiaga, który z rynsztoków życia wyniósł najczystszą i najszlachetniejszą miłość człowieka. Charakteryzacya, mimika, głos złożyły się na sylwetkę o wielkim artystycznym zakroju.

P. Kozłowska jako Maryna była zanadto chłodną i powściągliwą. Wyczuwalismy, że rola nieodpowiadała jej wewnętrznie. A jednak sumienie artystyczne nakazało jej opanowanie roli, a więc niektóre sceny i momenty zagrała p. Kozłowska bardzo silnie. Mam tu na myśli zwłaszcza scenę końcową, oraz scenę u sędziego śledczego. P. Wesołowski i tym razem pokazał, że wyszedł już po za ramy zwykłych amantów, że potrafi w swoją rolę włożyć dużo charakterystycznych szczegółów, by w ten sposób pogłębić swoją kreacyę.

A p. Kolman była jak zawsze dobrą matką, sam zaś reżyser p. Kwiatkowski zmienił się w roli sędziego do niepoznania i stworzył swoją sylwetkę sędziego a późniejszego starszego kochanka bez zarzutu.

Aktorzy więc nasi uratowali tę sztukę, która dzięki im powinna mieć doskonałe warunki powodzenia. Warto jeszcze zaznaczyć, że sztukę tę po za Rosyą gra się w Europie po raz pierwszy. Nie jest ta sztuka objawieniem twórczem, ale w każdym razie dobrze się stało, że polski teatr sięgnął po rzecz, dotychczas w Europie nie graną. M. K.

KRONIKA.

Kraków, 28 stycznia.

Pożyteczna instytucya.

Stowarzyszenie „Bejt Lejchem".

Stowarzyszenie „Bejt Lejchem", o którego działalności już kilkakrotnie pisaliśmy, postawiło sobie za cel udzielania pomocy materyalnej zrujnowanym obywatelom w sposób możliwie niegodzący w ich godność osobistą. Liczba pobierających zasiłki wynosiła początkowo 150 rodzin a obecnie doszła do liczby 400 rodzin, liczących około 2.000 osób. Budżet miesięczny stowarzyszenia wynosi przeciętnie około 3.000 zł, a dochody czerpie stowarzyszenie ze składek członków w ilości około 650 i z nedarim. Prawie wszystkie domy modlitwy uczestniczą w składaniu ofiar. Gmina żydowska w Podgórzu jako pierwsza z instytucyi publicznych w mieście udzieliła stowarzyszeniu Bejt Lejchem zapomogi chwilowej w kwocie 200 zł.

Stowarzyszenie nie może jednak dziś mimo to w całej pełni sprostać tak chwalebnemu zadaniu, jakie sobie wytknęła, albowiem wskutek notorycznej nędzy ostatnich tygodni ilość ubiegających się o zasiłki wzrasta ustawicznie, podczas gdy artykuły pierwszej potrzeby drożeją. Toteż stowarzyszenie przechodzi obecnie w stosunku do swoich zadań ciężki okres, który da się tylko w ten sposób przewyciężyć, jeśli społeczeństwo i instytucye publiczne do tego powołane a przedewszystkiem kahał krakowski przyjdą mu z pomocą, a liczni obywatele zapiszą się na członków stowarzyszenia. Społeczeństwo z pewnością nie dopuści, by humanitarna działalność stowarzyszenia doznała uszczuplenia.

—o-o—

— **ZAŁOŻENIE WYŻSZEGO KURSU NAUK JUDAISTYCZNYCH PRZY TARBUCIE.** Komitet „Tarbuthu" uchwalił rozszerzyć istniejący w Krakowie kurs języka hebrajskiego wyższego typu, gdzie wykładano dotychczas język i gramatykę (p. Szmulewicz), literaturę (p. Mifelew) i t'nach (p. Rappaport) w ten sposób, że zostaną jeszcze dodane następujące przedmioty: Ks. Hioba (2 godz. tygod. — p. Walkowski); hebr. literatura średniowieczna (2 godz. p. Rappaport); Talmud (dla początkujących 2 godz. — p. Kopelowicz). Zaznacza się, że uczestnicy kursu mogą sobie obierać poszczególne przedmioty, w których chcą brać udział. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat „Tarbuthu" (Stradom 15) w godz. 10½ do 11½; tam też udziela się bliższych informacyi.

— **INTERESUJĄCY ODCZYT.** Znany publicysta i jeden z najbystrzejszych myślicieli żydowskich p. dr Żytłowski wygłosi dnia 1-go lutego w sali kina „Warszawa" odczyt na temat „Faust i Hiob"". Prelekcya ta niezawodnie zainteresuje szerokie warstwy publiczności.

— **POZDROWIENIA OD CHALUCIM.** Chalucim krakowscy i rzeszowscy przesyłają z drogi do Erec pozdrowienia dla żydostwa krakowskiego i rzeszowskiego.

— **ZJAZD KOMITETÓW RODZICIELSKICH.** W niedzielę dnia 1 lutego b r. odbędzie się w sali posiedzeń krakowskiej Rady miejskiej zjazd delegatów komitetów rodzicielskich szkół średnich, seminaryów i szkół powszechnych z całego okręgu szkolnego. Celem zjazdu będzie ukonstytuowanie się zarządu głównego wszystkich komitetów miejscowych i powiatowych. W czasie zjazdu wygłoszony będzie referat ogólny i referat dotyczący statutu, poczem Zjazd podzieli się na sekcye: wychowania moralnego, państwowo-obywatelskiego, intelektualnego, fizycznego, opieki nad młodzieżą chorą, opieki nad młodzieżą w wieku przedszkolnym opieki nad młodzieżą zaniedbaną i sekcyę skarbową. Na popołudniowem zebraniu plenarnem odbędzie się głosowanie nad wnioskami sekcyi oraz wybór głównego zarządu. Zjazd otworzy przemówieniem kurator Owiński.

— **KURS NAUCZYCIELI BIAŁORUSKCH.** Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie urządzony będzie w Krakowie nowy kurs nauczycieli białoruskich. Na kurs ten uczęszczać będą nauczyciele szkół powszechnych z okręgu szkolnego wileńskiego. Celem kursu jest uzupełnienie wiadomości z języka, literatury i historyi polskiej, oraz zaznajomienie nauczycieli białoruskich z najnowszemi metodami pedagogicznemi. Na kurs ma przybyć około 50 słuchaczy.

— **ZMIANY W PRASIE.** Jedno z pism krakowskich donosi: Wydawnictwo „Gońca" przeszło z rąk p. Kucharskiego na własność grupy krakowskich członków Związku Ludowo-Narodowego. Redakcyę naczelną ma objąć p. Błażejowski, dawny współpracownik „Rzeczypospolitej" i „Gazety Warszawskiej".

P. Kornel Makuszyński zgłosił wystąpienie z redakcyi „Warszawianki". Podobno także p. Włodzimierz Perzyński wystąpi w dniach najbliższych.

— **KONFERENCYA BUDOWLANA W WOJEWÓDZTWIE.** Z końcem bieżącego tygodnia odbędzie się w biurze wojewody Kowalikowskiego konferencya w sprawie omówienia kwestyi budowli państwowych w mieście Krakowie. Konferencya stoi w związku z zarządzeniem ministerstwa robót publicznych, wystosowanem do okręgowej dyrekcyi w Krakowie w sprawie przygotowania programu budowy nowych gmachów rządowych. W obradach wezmą udział przedstawiciele władz miejscowych.

— **PRZED NOWĄ PODWYŻKĄ CEN CHLEBA.** Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Wielgusa przy udziale przedstawicieli województwa, izby handlowej i przemysłowej oraz interesowanych cechów posiedzenie komisyi cennikowej w sprawie ustalenia cen chleba. — Odnośne wnioski przedłożono województwu. Podobno cena 1 kg chleba zostanie podwyższona na 49 groszy.

— **BIBLIOTEKA „OGNISKA".** Wydział Stowarzyszenia Żyd. Słuch. U. J. (dawn. Stow. „Rygorozantów") wzywa kolegów, posiadających książki z biblioteki Stow., by je oddali najdalej do 1 lutego br. w godz. urzędowych, tj. codziennie od 7—8 wiecz. w lokalu Stow. Zielona 7, of., pod rygorem odnośnych przepisów statutu Stow. 205

— **ROZDAWNICTWO PARCELEK** pod uprawę jarzyn w roku bieżącym na gruntach pofortecznych (Al. Krasińskiego, Retoryka, Wenecya i Al. Słowackiego) odbywać się będzie w magistracie od 30 stycznia do 4. lutego br. w godzinach popołudniowych od 4—6 w wydziale Ia. Reflektanci winni przynieść ze sobą zeszłoroczne kwity.

— **NOWA DRABINA STRAŻY POŻARNEJ.** Wczoraj na dziedzińcu koszar krakowskiej straży pożarnej odbyły się próbne ćwiczenia z świeżo sprowadzoną z zagranicy drabiną mechaniczną. Drabina ta umieszczona na specyalnym wozie automobilowym da się rozsuwać w dowolnym kierunku przy pomocy motoru benzynowego. Wysokość drabiny może dochodzić do 30 metrów, a obsługę motoru stanowi jeden tylko strażak. Próbie przyglądali się członkowie prezydyum miasta dr Wa-

wrausch i inż. Sare, naczelnik wydziału policyjno-budowlanego dr Herget oraz cały personal krakowskiej straży pożarnej i uczestnicy kursu strażackiego.

— UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY I PASERÓW. Jak już donosiliśmy, dnia 19 bm. włamali się jacyś sprawcy do sklepu galanteryjnego Samuela Bergmana przy ul. Grodzkiej l. 60, wybijając dziurę w suficie piwnicy do sklepu. W toku dochodzeń przeprowadzonych przez urząd śledczy ustalono, że sprawcami włamania są znani na bruku krakowskim włamywacze Józef Kiszka, Gustaw Schenherz, Lazar Genendel oraz Eugeniusz Dębski, którzy niedawno opuścili więzienie, gdzie odsiadywali kilkuletnie kary. Ponadto wykryła policya zorganizowaną szajkę paserów w osobach Anny Bobłowej, żony znanego a obecnie odbywającego karę włamywacza, Sury Grünfeld oraz Maryi Zajączkowej. Przeprowadzona rewizya w ich mieszkaniu dała wyniki obfite, gdyż znaleziono rzeczy pochodzące z kradzieży, ponadto gąbki czerwone kauczukowe, nici jedwabne, kaftaniki (jumpry), duże skórki barankowe i wiele innych rzeczy. Aresztowane zostały Sura Grünfeld, Marya Zajączkowska z córką Maryą, Katarzyna Kiszka, matka włamywacza oraz Jan Olszewski, brat kochanki włamywacza Kiszki. Wymienieni włamywacze dnia 19 bm. wyjechali do Jasła, gdzie następnej nocy włamali się do kasy skarbowej, a po wyłamaniu 2 drzwi żelaznych spłoszeni dzwonkami alarmowymi zbiegli. Policya w Jaśle zdołała ich przytrzymać i aresztować na przestrzeni Jasło—Stróże, poczem odstawieni zostali do więzienia.

— POD ZARZUTEM PUSZCZANIA W OBIEG FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW 50-złotowych aresztowała policya krakowska Szymona Pałkę, Wincentego Wiśniowskiego oraz Mojżesza Weinsteina. Dwaj pierwsi jeździli po okolicznych jarmarkach i puszczali przeważnie wśród ludność wiejską fałszywe banknoty 50 złotowe, które otrzymywali w Krakowie od Weinsteina, zamieszkałego w hotelu Kellera przy ulicy Krakowskiej. Przy rewizyi w mieszkaniu Weinsteina i innych ubikacyach hotelu znaleziono w otworze za rurą wodociągową 154 sztuki falsyfikatów 50-złotowych oraz ukryte w piwnicy dwie maszyny do wyrobu sacharyny. Wszystkich trzech, po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do aresztów sądowych.

— BESTYALSKI MĄŻ. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 2 przy ul. Skawińskiej, gdzie na 3-em piętrze w mieszkaniu woźnego gminy żydowskiej Antoniego Ryśka leżała jego ciężko pobita i poraniona żona. Jak stwierdzono, Rozalia Ryśkowa będąca w odmiennym stanie została brutalnie pobita przez swego męża z niewyjaśnionych dotąd powodów. Lekarz pogotowia stwierdził trzy rany cięte na głowie, liczne obrzęki na całem ciele oraz głęboką ranę zadaną nożem w lewy bok. Nieszczęśliwą przewieziono do kliniki chirurgicznej w groźnym stanie, zaś zbrodniczym mężem zajęła się policya.

— ARESZTOWANIE CZŁONKA BANDY DYWERSYJNEJ. Wczoraj organa policyi krakowskiej aresztowały pewnego osobnika, który popełnił szereg kradzieży w powiecie krakowskim. W toku śledztwa wyszło na jaw, że osobnik ów, który występował pod różnymi nazwiskami, był członkiem sowieckiej bandy dywersyjnej, na kresach wschodnich.

—o-o—

— SROSTOWANIE. W podanej wczoraj notatce o wyborach do sądu polubownego w krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców wkradła się następująca pomyłka: Zamiast Zughaft S. powinno być Zughaft Markus.

Keren Kajemet Lejisrael.

Komisarze P. N.: Zakończcie niezwłocznie wypróżnianie puszek!

Nadsyłajcie sprawozdanie wraz z pieniądzmi!

Posiadacze puszek! O ile by Wasze puszki nie zostały w ostatnich dniach wypróżnione, zwróćcie się do Komisarza P. N. w Waszej miejscowości albo do Keren Kajemeth, Kraków, ... 16.

— DNIA 1 LUTEGO 1925, o godz. 11-ej przedpoł. wygłosi przedstawiciel progresywnej myśli żyd. dr Chaim Żytłowski w sali kina Warszawa wykład na temat „Hiob i Faust" w imprezie tow. Miłośnicy sztuki żydowskiej. 216

Z SALI SĄDOWEJ.

Na tle sporów granicznych.

Między właścicielem majątku ziemskiego Rzeszotary (pow. Wieliczka) a włościanami tejże wsi toczą się od 10 lat spory gruntowe. Na tle tych sporów przyszło dnia 23 września ub. r. do zajścia, które było dnia wczorajszego przedmiotem rozprawy w tutejszym sądzie okręgowym karnym. Prokuratura oskarżyła Józefa Stryszowskiego, Piotra Burdę, Franciszka Krawczyka i Józefa Burdę o zbrodnię gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki (par. 99 uk). Wedle aktu oskarżenia wymienieni późnym wieczorem uzbrojeni w kije i siekiery, dobijali się do dworu p. Józefa Cyzera, odgrażając mu zabiciem oraz podminowaniem dworu. Świadkowie przed stawili stan rzeczy zgodnie z aktem oskarżenia podkreślając, iż napad oskarżonych wywołał we dworze przerażenie, zwłaszcza kiedy strzały oddane na postrach nie odniosły skutku, a oskarżeni tem usilniej zaczęli się dobijać do wnętrza dworu.

Po przeprowadzonej rozprawie śso. dr Liżak ogłosił wyrok skazujący Stryszowskiego i Piotra Burdę za zbrodnię gwałtu publicznego z par. 99 uk. na 3 miesiące ciężkiego więzienia każdego, Krawczyka za przekroczenie z par. 468 uk. (złośliwe uszkodzenie cudzej własności) na 1 miesiąc aresztu, zaś Józefa Burdę z braku dowodów uwolnił. Oskarżonych bronił adw. dr Bader, zaś poszkodowanego zastępował adw. dr S. Gottlieb.

NADESŁANE.

Za treść tego redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

WPanu **Dr. Adolfowi Kajzerowi** w Krakowie, ul. Krowoderska 27, za skuteczne wyleczenie mnie po dotkliwem poparzeniu się i troskliwą pełną poświęcenia opiekę podczas choroby składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Tema Haberowa, Podgórze.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro popoł. o godz. 3 i pół dwa popołudniowe przedstawienia szkolne „Miodu kasztelańskiego", który dla szerszej publiczności powtórzony będzie potem w piątek wieczorem. Dziś wieczorem po cenach zniżonych o 50 proc. „Spadkobierca". Jutro na takiem, że popularnem przedstawieniu „Fotel 47". W sobotę wchodzi na afisz nieznana dotąd u nas sztuka pisarza rosyjskiego Ossipa Dymowa, „Śpiewak własnej niedoli", rodzaj ballady dramatycznej, wysnutej ze środowiska małomiasteczkowego ghetta. Sztuka ta miała przed wojną ogromne powodzenie na literackich scenach rosyjskich.

— „KOCIOŁ WIEDŹMY" W BAGATELI. Obfitująca w silnie dramatyczne momenty interesująca przez swoją naturalistyczną psychologię sztuka rosyjskiego pisarza Gregorya G. „Kocioł wiedźmy", wywołała silne zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej, do czego w znacznej mierze przyczynia się mistrzowska gra wykonawców głównych ról, którzy stwarzają typy niesłychanie wyraziste. Sekstet tych wykonawców tworzą: pp. Kozłowska, Kolman, Wernicz, Kwiatkowski, Wesołowski, Zbucki.

— OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA. Dziś druga senzacya tego sezonu „Bachantka", najnowsza operetka Corziliusza, grana obecnie w Berlinie z niebywałem powodzeniem. Tańce i ewolucye układu baletmistrza Ciesielskiego. Wielki balet. Nowe dekoracye. Nowe kostyumy. Reflektory najnowszego pomysłu sprowadzono z Berlina. W sobotę i niedzielę popoł. „Hrabina Marica".

—o-o—

— BILETY NA REDUTĘ PRASY, która odbędzie się dnia 1 lutego br. we wszystkich salach Starego Teatru sprzedaje komitet w redakcyi „Czasu" codziennie od godz. 4—6 wieczorem. Wczoraj w pierwszym dniu sprzedaży biletów panował niezwykły natłok, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu publiczności redutą. Oprócz licznych zapowiedzianych już niespodzianek, komitet przygotował dla pięknych kandydatek do nagrody jeszcze jedną atrakcyę. Oto wytworny dwutygodnik „Rakieta" wyśle specjalnego rysownika na redutę, który zwycięskie panie naszkicuje dla tego pisma. Podobizny nagrodzonych pań ukażą się w czwartym numerze „Rakiety" w lutym br.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa pop.: „Miód kasztelański", wiecz. „Spadkobierca".

BAGATELA

Środa: „Kocioł wiedźmy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: „Bachantka" (premiera).

TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Pensyonarka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Wśród morza piasku". Dalszy obraz z cyklu „Najnowsze przygody Tarzana" z E. Lincoln w głównej roli. 10 aktów w jednym programie.

UCIECHA: „Kia-Tin-Tin". Dramat w 7 aktach wg powieści Jacka Londona.

WANDA: „Z pamiętnika sędziego śledczego", Senzacyjny dramat w 7 aktach.

SZTUKA: „Królewski kochanek". Opowieść dramatyczna w 7 aktach. Film wytw. Paramount.

REDUTA: „Przy kominku" i „Gdy na kominku wygasł żar", film rosyjski w 2 seryach razem, z Wierą Cholodnają w roli głównej.

NOWOŚCI: „Dziecko wolnej miłości". Romans filmowy w 10 aktach.

Z kraju.

PRAWO PUBLICZNOŚCI DLA ŻYD. SZKÓŁ ŚREDNICH. Na terenie kuratoryum lwowskiego otrzymało prawo publiczności z gimnazyów żydowskich 4 gimnazya żeńskie i 2 gimnazya męskie.

ZWALCZANIE PRZEMYTNICTWA NA KRESACH. Na odcinku I. brygady K. O. P. strzegącej granicę polską na terenie województwa wołyńskiego, szeregowcy POK. przychwycili w dniu wczorajszym 25 bm. kilkunastu przemytników, którzy z olbrzymiemi partyami towarów usiłowali przedostać się z Polski do Rosyi sowieckiej. Aresztowanych oddano w ręce władz policyjnych, towary zaś skierowano do najbliższych urzędów celnych.

ZAWIESZENIE ROKOWAŃ CZESKICH. Trwające kolejowe rokowania polsko-czeskie zostały ponownie zawieszone. Minister Dworzaczek przewodniczący strony czeskiej wyjechał 26 bm. do Pragi w związku ze szczegółami omawianych spraw. Ostatecznym ujęciem umowy. Obrady mają być natychmiast po powrocie ministra Dworzaczka podjęte i doprowadzone do końca.

Przegląd gospodarczy

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY SZWAJCARYI. Ogólny stan szwajcarskiego przywozu i wywozu za pierwsze 9 miesięcy w 1924 roku w porównaniu z tym samym okresem czasu w 1923 roku ilustrują następujące liczby:

w milionach fr. szwajc.

1924 r. I	588	497	13,8
1924 r. II	594	481	19,0
1924 r. III	610	490	20,0
za 3 kw. 1924	1801	1468	18,5
za 3 kw. 1923	1550	1233	20,4

Obrót towarowy Szwajcaryi z Polską zmniejszył się w trzecim kwartale, spadając z 14,4 mil. fr. (2-gi kwartał) do 8,98 mil. fr. Wwóz towarów polskich do Szwajcaryi obniżył się o 1,3 mil. fr. a wywóz do Polski o 4,2 mil. fr. Wskutek tego wynosi w trzecim kwartale eksport do Polski 181,2 proc. importu, gdy w pierwszym i 2-gim kwartale 205'8 i 223 proc. a za trzy kwartały nasz import stanowi 204,1 proc. wywozu, to znaczy, że wartościowo jest przeszło 2 razy większy. W 1923 roku stan rzeczy był wręcz odwrotny. Nasz eksport był zgórą dwa razy większy od importu.

W imporcie z Polski główne miejsce zajmują surowce (59,33 proc.) a następnie fabrykaty i półfabrykaty (37,76 proc.) w eksporcie do Polski dominują fabrykaty (91,57 proc.) a drugie miejsce zajmują produkty spożywcze (7,28 proc.).

POSZUKIWANIE POLSKICH KLEPEK W NIEMCZECH. W związku z zastępowaniem w piwowarstwie Bawaryi i winnictwie nad Renem, Menem, w Palatynacie itp. olbrzymich ilości beczek nowemi, wytworzyła się niezmiernie korzystna konjunktura dla polskich eksporterów klepek drzewnych. Na fakt zamiany starych przedwojennych jeszcze beczek w przemyśle browarnianym oraz winnym południowych Niemczech, zwraca w raporcie swym generalny konsulat Rzpltej w Monachium specyalną uwagę. Klepki polskie uchodzą tam za najlepsze. Jeżeli jednak sprowadzane są dotychczas w małych ilościach to winni są tylko polscy eksporterzy, którzy na ten rynek zbytu nie zwrócili uwagi. Odbiorcy niemieccy płacą gotówką w dolarach ameryk. 75 proc. należności po przedłożeniu listów frachtowego i 25 proc. po odbiorze towaru. Chwilowa ta konjunktura przez polski przemysł drzewny winna być natychmiast wyzyskaną w przeciwnym bowiem razie Niemcy skorzystają z oferty jugosłowiańskiej, aczkolwiek mniej odpowiadającej przemysłowi południowo niemieckiemu.

ZAKUPIENIE PRZEZ RZĄD NOWEJ FABRYKI TYTONIOWEJ. Dyrekcya monopolu tytoniowego podpisała umowę kupna nowej fabryki tytoniowej w Poznańskiem. Fabryka ta znajduje się w Kościanie i dotychczas była własnością Rosenberga. W fabryce tej zatrudnionych jest z górą 1000 robotników.

O USUNIĘCIE ZATORU PRZY CLENIU PACZEK ZAGRANICZNYCH. Ponieważ wytwarzają się w oddziałach urzędów pocztowo-celnych zatory przy cleniu paczek zagranicznych, przeznaczonych dla adresatów, którzy zastrzegli sobie interwencyę przy odprawie celnej, wydane zostały już zapobiegawcze zarządzenia. W związku z tym, na awizach do paczek dla adresatów umieszczona została następująca ostrzegająca klauzula: Należy zgłosić się do interwencyi celnej najpóźniej 7 dnia, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia tego awiza, gdyż w przeciwnym razie paczka ta będzie odprawioną celnie bez interwencyi adresata przy interwencyi jedynie urzędnika pocztowego. Zarządzenie takie wydano wyjątkowo z powodu zastoju w odprawie celnej paczek zagranicznych.

PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ SPIRYTUSOWY. Na targu spirytusowym odczuwa się obecnie silny zastój w wyczekiwaniu dalszych poczynań dyrekcyi państwowego monopolu spirytusowego. Ruch na nową kampanię podjęła już blisko połowa gorzelń, które były czynne w przeszłej kampanii. Ze względu na konieczność gospodarczą puszczona będzie w ruch prawdopodobnie w najbliższym czasie także i reszta gorzelń. Rozmiary jednak produkcyi zależeć będą od kwestyi ustanawianych przez monopol: prawa odpędu, kontyngentu odknpu i ceny za surówkę.

USTAWODAWSTWO

USTAWA STEMPLOWA. Podkomisya, wybrana przez Sejmową Komisyę Skarbową, dla przerobienia ustawy o opłatach stemplowych pod przewodnictwem posła Jerzego Michalskiego skończyła już swoją pracę. Obecnie Ministerstwo Skarbu redaguje tekst i motywy ustawy w nowem jej brzmieniu. Do trzech tygodni redakcya będzie ukończona, poczem odbędzie się trzecie czytanie w Podkomisyi tak, że w połowie miesiąca marca 1925 elaborat cały winien się znaleźć na stole obrad Sejmowej Komisyi Skarbowej.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 27 stycznia.

Akcye wykazują nadal tendencyę zwyżkową, szczególnie papiery cukrowe. Na pogiełdziu ruch silniejszy. Płacono za Jaworzno a 100 — 12.25—12.50, a 25 — 12.90—13.50, Gazy zachodnie 2.70.

Waluty: Dolar 5.18 i pół, Zurych 100.45, Paryż 28.20, iWedeń 7.31 i jedna czwarta do 7.31 i trzy czwarte.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	27 I.	26 I.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·42	0·38
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	9·00	8·00
Polskie Tow. Handl.	0.36—0·42	0·35—0·36
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
Pharma"Mag. Jawornicki"	0·90	0·80—0·85
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	0·25
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	10·00	9.30—9·35
H. Cegielski, Poznań	0·76—0·77	0·73—0·77
Parowozy I—V.	0·57—0·58	0·53—0·5[illegible]
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·71—0·72	0·67—0·75
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	1[illegible]·50—15·55	14·30—14·35
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	—	4·30—4·35
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·06—2·10	2·02—2·0[illegible]
Polska Nafta	0·69—0·71	0·70—0·71
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·25	—
„Ojkos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	0·75—0·80
„Tezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Krakow	0·09—0·11	0·09
Fabr. przet. dr. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	0·30—0·35
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spir.	0·90—1·00	0·79—0·90
Fabr. cukru w Chodorowie	5·00—5·20	4·55—4·[illegible]
Cukrownia Chybie I.	5·75—6·2[illegible]	5·55
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·64
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·21
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·18½ bony złote — — — — pożyczka złota 7·40 milionówka — — pożyczka dolarowa 558.—

Czeki: Belgia tranz. 26·68½ Holandya tranz. 209·70 Londyn tranz. 24·80 Nowy Jork tranz. 518— Paryż tranz. 27·26— Praga tranz 15·46 Szwajcarya tranz. 99·95 Wiedeń tranz. 729 Włochy tranz. 21·09½

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·55— Bank Przemysłowy Lwów 0·59 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 9.00 — Puls 0·30— — — Wild — — — — Cukier Warszawa 3·70 — — — Cegielski 0·70 — — Ursus 1·75 Parowozy 0·61 — — — Zawiercie 19.0 Żegluga — Polska nafta 0·65 Siła i Światło 0·40 — — Chmielów 0·64 Starachowice 2·11 — — — Pocisk 1·00— Zieleniewski 9·75 Żyrardów 19·10 Chodorów 480

Lwów, 27. 1 PAT. Giełda zbożowa. Pszenica 37 i pół do 38 i pół, żyto 28—29, jęczmien browarniany 26—27, jęczmien przemiałowy 21—23, owies 20—26.

Lwów, 27. 1 PAT. Giełda akcyj. Bank hipot. 0.58, bank przem. 0.40—0.41, bank ziemski kred. 0.15 i pół do 0.14, Bank zw. sp. zarobk. 8.60, Browary 10—10.75, Chodorów 4.59—5.2[illegible], Chybi 6—6.25, Cegielski 0.78—0.80, Gazolina 1.75—1.65, Niemojowski 0.55—0.52, Parowozy 0.56—0.60, Ojkos 2.80—2.85, Siersza górnicza 5, Zieleniewski 10.25, Sole potasowe 4.65—4.55.

Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28650 Zagrzeb i Belgrad 1163 Berlin 16880 Bruksela 3624 Budapeszt 830 Bukareszt 370 Chrystiania 10880 Kopenhaga 12660 Londyn 340— Madryt 10040 Medyolan 2939 Nowy Jork 70[illegible] Paryż 3830 Praga 2106 Sofia 512 Sztokholm 19020 Warszawa 1360[illegible]0—13700 Zurych 13685 Dolary 70400 Belgijskie 3480 bułgarskie 496 duńskie 12520 marki niemieckie 16080 angielskie 338200 francuskie 3820 holenderskie 28[illegible]0 włoskie 2920 jugosłowiańskie 1152 norweskie 10700 polskie 13530—13670 rumuńskie 365 szwedzkie 18800 szwajcarskie 13550 hiszpańskie 9920 czeskie 2092 węgierskie 9760 tureckie 36700.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 5·3— renta lutowa 6·1 losy tureckie —, Bodenkredit 243— austr. zakł. kred. 174— Koleje austr. 47·0 — Kolej połudn. 65 — Alpiny 418·1 —

Zieleniewski 139 — Silesja 189·— Galicja 1585 — Siersza 69— Bank Małopol. 5·1 Bank hipot. 9· — Portland cement 360— — Nafta 176 — — Browary lwowskie 155 — Tepege 27 28½

Zurych, 27. 1 PAT. Paryż, 27.93, Londyn 24.83 i pół, Nowy Jork 5.18 i pół, Belgia 26.60, Włochy 21.45, Hiszpania 73.95, Holandya 209, Berlin 1,23.4, Wiedeń 73, Sztokholm 139.55, Oslo 79.50, Sofia 377 i pół, Praga 15.40, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.50, Ateny 8.90, Konstantynopol 2.85, Helsingfors 13.02, Buenos Aires 194.50.

Jak we Wiedniu zapobiegają drożyźnie pieczywa?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 27 I. (D) W kilku wielkich piekarniach tutejszych odbyły się rewizye sądowo-policyjne, dla stwierdzenia, czy i te piekarnie, podobnie jak zakłady „Anker" wyrabiają pieczywo po droższej cenie. W razie stwierdzenia nadużyć winni kierownicy tych zakładów zostaną aresztowani.

Odczyt córki Tołstoja o życiu i dziełach ojca.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 27. 1 .(D.) W kwietniu przybywa do Wiednia córka Tołstoja Tatjana i wygłosi w języku francuskim odczyt o życiu i działalności swego ojca.

Odczyty na tenże sam temat wygłosi również córka Tołstoja w szeregu miast środkowej Europy m. i. także w Warszawie.

Trzęsienie ziemi w Czechach

Praga, 27. 1 PAT. Sprawozdawca państwowego instytutu fizycznego doniósł, że w mieście Kunowie odczuto dnia 20 bm. wstrząśnienia ziemi, która od dnia tego powtarzają się codziennie. Wśród ludności tej miejscowości panuje wskutek tego duże zaniepokojenie.

Walka z Ku-Klux-Klanem zapomocą karabinów maszynowych

Berlin. 27 I. PAT. W sprawie krwawych starć ze zwolennikami Ku-KluxKlanu w miejscowości Harrins donoszą tutejsze dzienniki w telegramach z Nowego Jorku, że ostatecznie gubernator okręgu Springfield kazał obsadzić miasto wojskiem i ogłosił w niem stan oblężenia. Na ulicach ustawiono karabiny maszynowe.

Lot aeroplanem na Mont Everest

Londyn. 27 1. PAT. Według doniesienia z Kalkuty lotnik angielski Cobhan przybył samolotem do Aardighing, aby podjąć drogą powietrzną wyprawę na zbadanie Mont Everest.

Używajcie do pieczenia proszku Dr. Oetkera „Backin"

wówczas ciasto zawsze się uda! — Spróbujcie

Kruszanek Dr. Oetkera.

Dodatki do ciasta: 500 gr. mąki, 1 paczka „Backin" Dr. Oetkera, 125 gr. masła, 80 gram cukru, 2 jajka, 1/4 litra mleka albo śmietany.

Dodatki do kruszanek: 200 gr. masła, 250 gr. cukru, 1/2 paczki cukru waniljowego Dr. Oetkera, 20 gram. cynamonu, 300 gr mąki.

Przepis: Utrzeć masło na śmietanę, dodać cukru, jajek, mąki, zmieszać z „Backinem" i dodać mleka. Ciasto trzeba wymieszać i wyłożyć na blachę posmarowaną masłem. Ciasto nie powinno być wyższe nad 1 centymetr. Posmarować placek rozpuszczonem masłem i posypać kruszankami, które się w następujący sposób przygotowuje: Topi się masło, dodaje cukru, cukru-wanilowego, mąki i cynamonu i miesza na masę, potem wyrabia w ręku i posypuje placek, który się piecze na wolnym ogniu.

Dokładne przepisy bezpłatnie w sklepach. O ile ich brak, prosimy napisać pocztówkę do firmy Dr. A. Oetker, Oliva koło Gdańska wzgl. od przedst. Ignacy Spira, Kraków, ul. Poselska 22.

OETKER'S HEILKOPF

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i rożne nowości

A. SATTLER

GERTRUDY 24.

Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Istniejąca w Podgórzu przy ul. Lwowskiej L. 4 od lat 30-tu restauracya, handel towarów kolonialnych i delikatesów i bufet śniadankowy pod firmą:

MAURYCY HAAS

poleca najwyborniejsze zamorskie towary kolonialne delikatesy, jakoteż likiery i wina zagraniczne po cenach najtańszych

Śledzie i konserwy rybne poleca B. M. GROSS Kraków, Krakowska L. 25. Telefon 3091.

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

M. ROTBLUM

UL. FLORYAŃSKA 8.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST.

Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

FIRANKI

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madresowe zagr. po cenach fabrycznych hurtownie i detaliicznie poleca firma Lipschütz i Weitz, Grodzka 71

GALANTERYA

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna berety, kalosze, śniegowce itp. Simon Uhrenstein, Kraków, Dietlowska 45.

A. Wachsman

Kraków, Krakowska L. 7,

poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. weł.

JEDWABIE

▲▲▲▲▲▲▲▲

DOM MODY

S. SPIRA

Grodzka 4, Tel. 2265.

Hurtownie i częściowo.

▼▼▼▼▼▼▼▼

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

Manufaktura

Leon Braciejowski

poleca:

PŁASZCZE i KOSTYUMY

Grodzka L. 5.

S. Lustbader, Kraków pl. Dominikański 4, Tel. 1370

Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. i detajliczna

ADOLF BRACIEJOWSKI

poleca 2307

płaszcze i kostyumy

Kraków, ul. Grodzka L. 4.

MASZYNY

Maszyny do pisania i telefony „Royal" Floryańska 49, Telefon 1577.

MEBLE

Stylowe, luksusowe

etc. S. MANNE, Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

MASKI

balowe i charakterystyczne, ordery kotylionowe. Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska L. 21

NACZ. KUCHENNE

Unia Handl. „Metal" Kraków, Dietla L. 58.

Telefon Nr. 4564.

Hurtownia wyrobów metalowych Specyalność: Naczynia aluminiowe i emaliowane. Wyłaczna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emal. marki

ŚFINX

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:

H. Statter Kraków

Grodzka L. 39.

PAPIER

Izaak Zucker

Sp. z ogr. odp.

Kraków, Dietla L. 44

Hurtownia papieru i przyborów piśmiennych

Fabryka wyrobu papieru „Wawel"

Rok zał. 1878 Tel. 1343.

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019

hurtownia papieru i przyborów piśmiennych fabryczny skład TAPET.

Grünspan & Gerber

fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

RADIO

„Uniwersum" biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka 25 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiercze, lampki katodowe i części składowe

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe, SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster Bracia Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. Tel. 2152.

Szlifiernia szkła i luster S. K. Woroniecki, Kraków, pl. Szczepański L. 7. Lustra meblowe, szyby automobil. i latarń, szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe. Odnawia stare lustra.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, Tel. 4075.

SZLIFIERZ

SPECYALISTA

szlifierz brzytew dobiera zachowo wg. zarostu, najlepsze brzytwy od 5–7 zł. J. MYSZKOWSKI Kraków, Dietlowska 46.

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego L. 8, Tel. 4075.

ŻELAZO

Skład żelaza

i artykuły metalowe

S. SATTLER

Kraków, Stradom 18

▲▲▲▲▲▲▲▲

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

▼▼▼▼▼▼▼▼

DANCINGI DOMOWE

urządza światowej marki

GRAMOFON „His masters voice"

„GŁOS SWEGO PANA"

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonowa) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.

Wzorowa reprodukcya bez szmerów.

Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.

Jeneralny reprezentant na Polskę:

JOZEF WEKSLER

Kraków, Floryańska 25. Lwów, Sykstuska 2.

FORTEPIANY SKŁAD **HELENA SMOLARSKA**

PIANINA, FISHARMONIE

KRAKOW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4365. Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi.

OJA PARFUMERIE — PARIS

Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FUTRA!

Pierwsza i największa hurtownia w Polsce FRÖHLICH i Ska!

Adres telegr.: Fröhlichko Kraków.

KRAKOW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

FUTRA!

Drobne ogłoszenia.

Mieszkanie składające się z 4 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, łazienki z komfortem w śródmieściu oddam bez odstępnego za niskim czynszem w zamian za pożyczkę 50.000 zł. Zabezpieczenie hipoteczne. Procent bankowy. Zgłoszenia pod „N. A" do Adm N Dz 150

Korespondentka niem.-polska, pisząca na maszynie poszukuje posady. Łask. zgłoszenia pisemne do Admin. N. D. pod „R". 92

Samodzielna krawcowa poszukuje szycia sukien w prywatnych domach, Zgłosz. Jakubowicz, Izaaka 5.

Mąka paschalna,

węgierskiej proweniencyi כשר bardzo ładna i tania z płatnością do 30 dni, do nabycia u

Rabina MOSESA RUBINA, Nowy Sącz.

WAZNE DLA KOMITETÓW ZABAWOWYCH!

Na bale, rauty, zabawy i dancingi oraz dla bufetów zebrań towarzyskich **oddaje w komis: najprzedniejsze** likiery, wódki, koniaki firm pierwszorzędnych.

Wina krajowe i zagraniczne. — Ceny fabryczne.

F. Rose, Kraków, Sienna 2

PIANINO BECHSTEINA

okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej Szewska 9, I. p.

Buchalterya

dotychczasowa jest sprzeczna, a bilans męczącem kłamstwem. Wynalazek p. Szargla niezrównanie punktualny i niesłychanie łatwy dla uczniów zł. 25.— dla buchalterów zł. 5.— Do nabycia w Red. „Tagblat" Lwów, Lindego 7

Kukurudzę słowną koniczynę czerwoną, białą, lucernę tudzież inne rodzaje koniczyn, sardellę i inne zasiewy trawne, kupują i sprzedają Gutstein i Fränkel Sp. z ogr. odp Gdansk, Portechaiseng. 6 a. Elektr. Zakł. oczyszcz. ziarn Utrzymujemy stale wielkie składy i kupujemy zboże 199 Tel. 5420, 2956. Telegr.: Erdfrücht

▲▲▲▲▲▲▲▲

ZAKOPANE do sprzedania

niedokończona nowa willa kryta blachą 19 pokojowa w najpiękniejszej dzieln. willowej tanio i na dogodnych warunkach. Wiadomość „Czytelnia Żyd." w Zakopanem. 87

Za Zarząd: Schwarzbart

▼▼▼▼▼▼▼▼

Postawy walcowe młyńskie

oryginalne Ganzo dostarcza ze składu w Krakowie na bardzo dogodnych warunkach Ganz Zakłady elektryczne i mechaniczne w Polsce S. A. Oddział w Krakowie, Rynek 6 Telefon 3309.

▼▼▼▼▼▼▼▼

Urzędnik prywatny kawaler poszukuje mieszkania

przy lepszej rodzinie żyd. Zgłoszenia pod „Śtych miast" do Adm. N Dz. 93

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.